



**Perypetie z wjazdem
do centrum**

Gdzie będzie pętla autobusowa?

NIEDAWNO napisaliśmy o kłopotach, które spotkały budowniczych Trasy Zamkowej. Krótko mówiąc trzeba będzie przeprojektować wlot tej arterii do Śródmieścia. Nowa pętla autobusowa — przewidziana już od lat w okolicach hotelu „Nep-tun” — ma być teraz zlokalizowana gdzie indziej...

Trudno dziś stwierdzić, jak to się stało, że w 1983 roku architekt miejski wydał zgodę na zlokalizowanie przy ul. Borysza czasowej pętli autobusowej (nie podając przewidywanego okresu jej funkcjonowania). Faktem jest, że wszystkie — gotowe już — plany wzięły nagle w łeb,

ponieważ właśnie okazało się, iż teren ów przeznaczony jest pod biurowiec. Jak dobrze pójdzie, za dwa, trzy lata rozpocznie się tam prace budowlane.

PO NASZEJ alarmującej informacji o opóźnieniach grożących na budowie nowego układu drogowego, wiceprezydent Ludwik Reszka zwołał zebranie z udziałem obu inwestorów, WPKM, służb nadzoru budowlanego i Miejskiej Komisji Planowania. Zapadły konkretne decyzje — wyznaczono terminy. Tak więc — teoretycznie rzecz biorąc — Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich może już przystąpić do przebudowy ul. Matejki. Teoretycznie, bowiem choć urzędowe zezwolenie na budowę wydano z datą 29 bm., to przecież KPRI musi najpierw stworzyć sobie niezbędne zaplecze budowy. Nie bardzo wiadomo zresztą gdzie...

Wydano też zezwolenia na niezbędne wycinki i przesadzenia drzew na skraju Parku Żeromskiego. W szybkim tempie mają być załatwione mieszkania zastępcze dla rodzin żyjących w przeznaczanej do rozbiórki kamienicy (u zbiegu ul. Matejki i al. M. Buczka).

Ponadto architekt miasta ma do 5 czerwca znaleźć **NOWE MIEJSCE** pod pętlę autobusową, zaś Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego wykona w związku z tym drugie jej opracowanie (w takim tempie aby do prac można było przystąpić w końcu tego roku).

Tyle ustalenia. Narodziły się konkretne terminy, ale nie da się ukryć, że za cały ten bałagan (spowodowany dwa lata temu przez służby urbanistyczne), ktoś jeszcze odpokutuje. Zmarnowano przecież bezpowrotnie kilka miesięcy, które teraz bardzo przydałyby się firmom

wykonującym wlot Trasy Zamkowej do Śródmieścia.

IM DALEJ w las — tym więcej drzew, jak mówi przysłowie. Otóż to. Jeszcze bowiem nie koniec kłopotów. Okazuje się, że do istniejącego projektu przebudowy ul. Matejki zgłosił zastrzeżenia... Sanepid. Chodzi o przewidywany poziom hałasu, jaki znosić będą mieszkańcy wieżowców stojących przy tej ulicy. Budowlani mają tam stworzyć barierę dla decybeli w postaci szpaleru rosnących drzew, bądź też tzw. barier dźwiękochłonnych. Co do tego drugiego rozwiązania, praktyka wskazuje, że jest ono w praktyce właściwie symboliczne. (mor)